

Sygn. akt VI ACa 5/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA– Marzena Miąskiewicz

Sędzia SA– Ewa Klimowicz-Przygódzka (spr.)

Sędzia SA – Ewa Zalewska

Protokolant st. sekr. sąd.– Agnieszka Prokopiuk

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa P. J.

przeciwko Skarbowi Państwa- Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 sierpnia 2011 r., sygn. akt III C 336/10

I prostuje wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, iż wskazany w jego komparycji przedmiot rozstrzygnięcia określa jako „o ochronę dóbr osobistych” zamiast „o odszkodowanie”;

II zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym, nadając mu następującą treść: „zasądza od pozwanego Skarbu Państwa- Centralnego Zarządu Służby Więziennej na rzecz powoda P. J. tytułem zadośćuczynienia kwotę 6000 zł (sześć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2012 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

III oddala apelację w pozostałym zakresie;

IV nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego.

VI ACa 5/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo P. J. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa - Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej o zapłatę kwoty 200 000 zł. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, wywołane poniżającymi warunkami odbywania kary pozbawienia wolności oraz o zapłatę kwoty 2000 zł na wskazany cel społeczny – tj. na rzecz (...) w K..

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynikało, że powód odbywa karę pozbawienia wolności na podstawie czterech wyroków, a koniec kary upływa z dniem 30 V 2013r..

W dniu 23 V 2006 r. skazany został osadzony w Areszcie Śledczym w L. .

Początkowo przebywał w celi przejściowej ośmioosobowej, gdzie na jednego osadzonego przypadało ok. 2,07 m. kw. . Następnie na okres od 2 VI do 22 IX 2006r. został osadzony w celi numer 1 w oddziale IV, gdzie na jednego więźnia przypadało 2,19 m. kw. W kolejnej celi nr 22 na Oddziale III były dostawione dodatkowe 3 łóżka, co powodowało, że powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego wynosiła 2,12 m. kw. .

Następny okres pobytu powoda w Areszcie Śledczym w L. miał miejsce od 22 IX 2009 r. . P. J. przebywał początkowo w celi nr 22, gdzie powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego wynosiła 2.12 m.kw. , następnie w celach, w których metraż przypadający na jedną osobę wynosił odpowiednio od 1.85 m.kw. (przez dwa tygodnie) do 2,49 m. kw. W okresie od 5 XI 2009r., aż do II 2010r. powód był osadzony w celach w których powierzchnia mieszkalna na jednego osadzonego odpowiadała normie 3 m. kw. na osobę.

O umieszczeniu osadzonych, w tym powoda, w warunkach w których powierzchnia mieszkalna wynosiła mniej niż 3 m.kw. na osobę każdorazowo informowany był Sąd Penitencjarny w L., a dyrektor placówki wydawał stosowne zarządzenia .

Cele mieszkalne w których osadzony był powód wyposażone były w zabudowany kącik toaletowy i odpowiedni sprzęt kwaterunkowy , w szczególności każdy z osadzonych miał do swojej dyspozycji łóżko i taboret więzienny. W celi był dostęp jedynie do zimnej wody, a osadzeni raz w tygodniu korzystali z ciepłej kąpeli pod prysznicem. Powód otrzymywał środki do utrzymania czystości w celi, a także raz w miesiącu środki higieniczne . Wyżywienie przygotowywane zgodnie z jadłospisem opiniowanym przez lekarza miało odpowiednią wartość odżywczą, ciepłe posiłki odpowiednią temperaturę.

Przebywając w Areszcie Śledczym w L. powód wielokrotnie korzystał z opieki medycznej ambulatoryjnej , był konsultowany przez specjalistów neurologa i okulistę.

Jeżeli chodzi o dostęp osadzonych do kultury, oświaty i zajęć sportowych , to w Areszcie Śledczym funkcjonowała biblioteka, radiowęzeł , były 2 boiska do piłki siatkowej i badmintonu. W świetlicach oddziałowych znajdował się telewizor, stół do tenisa stołowego i piłkarzyki. Osadzeni korzystali ze świetlicy zgodnie z ustalonym grafikiem, podobnie jak z zajęć rekreacyjnych. Nadto osadzeni mieli możliwość brania udziału w konkursach, tematycznych organizowanych przez wychowawców, kółkach zainteresowań, spotkaniach z ciekawymi ludźmi.

W okresie od 6 X 2006r. do 4 I 2007r. powód odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w K. w celi 11 osobowej, w której dostawiono 3 łóżka, tak, iż powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego wynosiła 2,36 m. kw. Przekraczanie norm powierzchniowych wymaganych na jednego osadzonego następowało na podstawie zarządzeń Dyrektora Zakładu Karnego , o sytuacji tej informowany był Sąd Penitencjarny w Z. . Cella , w której przebywał powód wyposażona była w kącik sanitarny wydzielony od reszty pomieszczenia murem i ścianką działową a także w podstawowy sprzęt kwaterunkowy, w ilości odpowiadającej liczbie osadzonych.

Powód w trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w K. dwukrotnie korzystał z konsultacji lekarza z powodu przeziębienia i otrzymał leczenie adekwatne do zgłaszanych dolegliwości.

W oddziale , w którym osadzono powoda znajdowała się świetlica wyposażona w stół do tenisa stołowego. P. J. miał możliwość korzystania z zajęć sportowo-rekreacyjnych, które odbywały się zgodnie z ustalonym co miesiąc harmonogramem .

W obu jednostkach penitencjarnych osoby chorujące na choroby zakaźne lub podejrzane o takie choroby były izolowane i poddawane leczeniu w izbie chorych na czas niezbędny do leczenia danej choroby zakaźnej, natomiast osoby będące nosicielami HIV, HCV i HBV, przebywały w celach na warunkach ogólnych.

Z ustaleń sądu I instancji ponadto wynikało, że przed osadzeniem powód mieszkał z babcią, gdzie miał do swojej dyspozycji pomieszczenie o powierzchni ok. 5 m.kw.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo P. J. za niezasadne. Powołując się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Trybunału Konstytucyjnego (wyrok z 26 V 2008 SK 25/07), wyrok Sądu Najwyższego V CSK 431/06 podnosił, iż co do zasady może dojść do naruszenia dobra osobistego osoby odbywającej karę pozbawienia wolności w postaci jej godności, jeżeli warunki w jakich zostanie osadzona będą stanowić przejaw poniżającego traktowania , będą niehumanitarne. Za takie zaś warunki uznane zostało w orzecznictwie przykładowo osadzenie skazanego w celach przeludnionych, z nieoddzielną toaletą, brak wyposażenia w odpowiedni sprzęt zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania i warunki higieny, brak dopływu powietrza, właściwego oświetlenia czy ogrzewania.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie udowodnił jednak, że odbywał karę pozbawienia wolności w uwłaczających jego godność okolicznościach. Za niewystarczający w tym zakresie uznał niekwestionowany przez stronę pozwaną fakt przebywania powoda w przeludnionych celach. Podnosił, iż powód nie udowodnił , że na skutek tegoż przeludnienia pomiędzy więźniami dochodziło do napięć i konfliktów, co mogłoby negatywnie wpłynąć na jego stan psychiczny, a tym samym, że skutki przeludnienia miały upokarzający wpływ na jego osobę. Twierdzenia P. J., iż przebywanie w przeludnionej celi „odbiło się na jego psychice i był nieprawidłowo leczony" uznał za gołosłowne, nie poparte żadną dokumentacją lekarską.

Równie za gołosłowne zostały uznane przez sąd I instancji wyjaśnienia powoda w części w jakiej twierdził on, że w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności w K. nie miał łóżka i zmuszony był do spania na materacu umieszczonym na podłodze. Z ustaleń sądu wynikało bowiem, że cela nr 217 przeznaczona była dla 11 osób, a po dostawieniu 3 łóżek przebywało w niej 14 osadzonych , z których każdy miał zapewnione miejsce do spania.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy uznał, iż zachowanie pozwanego polegające na tolerowaniu „przebywania (osadzonych) w przeludnionych celach” nie było działaniem bezprawnym. Na tego rodzaju rozwiązanie zezwalał bowiem obowiązujący wówczas jeszcze przepis art. 248 § 1 k.k.w. zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych dyrektor aresztu śledczego lub zakładu karnego mógł umieścić osadzonych na czas określony w warunkach, w których powierzchnia w celi przypadająca na jedną osobę wynosiła mniej niż 3m.kw. . Podkreślał, iż jednostki penitencjarne , w których przebywał powód podjęły działania zmierzające do zapewnienia osadzonym lepszych warunków bytowych, co sprawiło, iż powód od listopada 2009r. przebywa w warunkach spełniających normę 3 m. kw. na osobę

Zdaniem Sądu Okręgowego brak było także podstaw do uznania, iż na skutek przebywania powoda w przeludnionych celach doszło do naruszenia jego prawa do intymności. Sąd podkreślał, iż z materiału dowodowego sprawy wynikało, że w każdej celi był kąciek sanitarny, wydzielony trwałymi ścianami bądź kotarą z materiału. Także pozostałe warunki panujące w celi były zgodne z obowiązującymi przepisami w zakresie ilości sprzętu kwaterunkowego, wyżywienia. W szczególności o niehumanitarnych warunkach odbywania kary pozbawienia wolności nie mógł świadczyć zdaniem Sądu Okręgowego brak dostępu do ciepłej bieżącej wody , gdyż powód miał zapewnioną ciepłą kąpiel raz w tygodniu.

Jednostki penitencjarne zapewniały nadto osadzonemu dostęp do zajęć kulturalno- oświatowych , książek i prasy, radiowęzła, programów radiowych i telewizyjnych, świetlicy, kół zainteresowań.

Wyrażone zostało stanowisko, iż możliwość korzystania przez powoda z bezpłatnego dostępu do mass-mediów stawała go nawet w korzystniejszym położeniu od osób przebywających na wolności i respektujących obowiązujący porządek prawny , które nie zawsze mają środków na korzystanie z takich form rozrywek.

Powództwo wytoczone w niniejszej sprawie zdaniem Sądu Okręgowego podlegało oddaleniu również z tego względu, iż było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego . Sąd ten podkreślał, iż po pierwsze, powód odbywając karę pozbawienia wolności ponosi jedynie zasłużoną karę za swoje czyny. Po drugie zwracał uwagę, iż nie można

abstrahować od realiów społeczno ekonomicznych panujących w Polsce, zgodnie z którymi przykładowo dostęp do bezpłatnej służby zdrowia dla przeciętnego obywatela jest zdecydowanie gorszy niż w przypadku więźniów, w tym i powoda, który w każdej placówce penitencjarnej, w jakiej przebywał miał zapewnioną opiekę medyczną. Sąd I instancji odwoływał się także do sytuacji lokalowych wielu polskich rodzin zamieszkujących w lokalach komunalnych czy socjalnych, w których powierzchnia mieszkalna przypadająca na jedną osobę jak i wyposażenie lokalu bywa niejednokrotnie gorsze od warunków opisywanych przez powoda, w jakich odbywał on karę pozbawienia wolności.

Ponadto Sąd Okręgowy zwracał uwagę, iż powód przed osadzeniem w zakładzie karnym także nie posiadał dobrych warunków mieszkaniowych, skoro przebywał z babcią i do swojej wyłącznej dyspozycji miał pokój o powierzchni ok. 5 m.kw.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności sąd I instancji uznał za zasadne oddalenie wytoczonego przez P. J. powództwa.

Apelacja wniesiona przez powoda skarżyła powyższy wyrok Sądu Okręgowego w całości. Podniesiony został w niej zarzut obrazy art. 417² k.c., art. 418 § 2 k.c.

W uzasadnieniu apelacji powód twierdził ponadto, iż sąd I instancji naruszył art. 439§ 1 k.p.k., gdyż nie wyznaczył mu obrońcy z urzędu, zarzucał temu sądowi, że nie przeprowadził wszystkich dowodów w sprawie, nie ustalił, iż podczas drugiego pobytu w Areszcie Śledczym w L. powód przebywał w celi 10 osobowej, gdzie dostawiono 6 łóżek, a następnie w celi 6 osobowej, gdzie dostawiono 2 łóżka. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego wydany w sprawie V CSK 431/06 twierdził, iż to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania warunków w jakich powód odbywał karę pozbawienia wolności.

Tym samym apelujący wnosił o uwzględnienie jego powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda podlegała częściowemu uwzględnieniu, aczkolwiek większość podniesionych w niej zarzutów była bezzasadna.

Za całkowicie chybiony uznać należało zarzut obraz art. 417² i 418§ 2 k.c., gdyż drugi z w/w przepisów nie obowiązuje już od 18 XII 2001 r., pierwszy z kolei nie miał w niniejszej sprawie w ogóle zastosowania. Przypomnieć bowiem należy, iż powód w swoim pozwie domagał się zapłaty zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez odbywania kary pozbawienia wolności w niegodziwych warunkach oraz zasądzenia na cel społeczny odpowiedniej kwoty pieniężnej. Podstawę prawną tego rodzaju roszczenia mógł stanowić art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c., a nie przepis regulujący odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę majątkową Skarbu Państwa na zasadach słuszności.

Podobnie należało ocenić także zawarty już w uzasadnieniu apelacji zarzut naruszenia art. 439§ 1 k.p.k. poprzez niewyznaczenie powodowi przez sąd I instancji „obrońcy”. Wobec dochodzenia przez powoda roszczeń cywilnoprawnych, postępowanie sądowe w niniejszej sprawie było prowadzone według przepisów kodeksu postępowania cywilnego, a nie kodeksu postępowania karnego. Sąd I instancji nie mógł wobec powyższego naruszyć przepisu procedury karnej, gdyż nie miała ona w niniejszej sprawie zastosowania. Niezależnie jednak od wskazywanej przez apelującego podstawy prawnej powyższego zarzutu apelacyjnego nie sposób było uznać, iż nieustanowienie powodowi pełnomocnika z urzędu stanowiło uchybienie procesowe sądu I instancji. Zawarty w pozwie wniosek o ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika został postanowieniem Sądu Okręgowego oddalony (k 11), w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnie, gdyż wbrew treści art. 117 § 5 k.p.c. nie istniała potrzeba udzielenia powodowi tego rodzaju wsparcia. Powód bowiem w swoim pozwie w sposób jednoznaczny, nie budzący jakichkolwiek wątpliwości określił podstawę faktyczną jak i prawną powództwa, powoływał się na przepisy prawa międzynarodowego, orzecznictwo Sądu Najwyższego, tak, iż nie sposób było przyjąć, że jest osobą nieporadną, nieumiejącą zadbać o własne interesy, której należy udzielić pomocy prawnej z urzędu.

Apelacja powoda była także niezasadna w części w jakiej zarzucała sądowi I instancji nieprzeprowadzenie wszystkich dowodów w sprawie. Przede wszystkim podnieść należy, iż z mocy art. 232 k.p.c. to strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Dopuszczenie dowodu z urzędu jest uprawnieniem a nie obowiązkiem sądu. W niniejszej sprawie jedyne wnioski dowodowe zgłosił powód. W swoim piśmie procesowym datowanym na dzień 30.11.2010 r. wniósł o zwrócenie się do jednostek penitencjarnych w L. i K. – Dział Penitencjarny i Kwatermistrzowski o podanie informacji na temat „Historii osadzeń w celach mieszkalnych przy uwzględnieniu stanu osobowego w celi i podania metrażu po odliczeniu kącika sanitarnego” oraz na temat procentu przeludnienia w okresach jego pobytu w tych jednostkach (k 107).

Sąd Okręgowy uwzględnił powyższy wniosek a strona pozwana go wykonała (k 162 i 170). Powodowi zostały przesłane powyższe informacje (k 261), do których jednak się nie ustosunkował, przez co należało uznać je za niekwestionowane.

Za zasadny uznać natomiast należało zarzut pominięcia w ustaleniach faktycznych sądu I instancji okresu przebywania powoda w Areszcie Śledczym w L. nie tylko od 22 VII do 11 IX 2008 r. w celi nr 8 i od 14 IV 2009 r. do 5 XI 2009 r. w celi nr 170, ale także w innym terminie. W w/w placówce penitencjarnej powód przebywał bowiem od 23 V 2006 r. do 6 X 2006 r. i ponownie od 27 VI 2008 r.. Odnośnie tego drugiego pobytu ustalenia sądu I instancji rozpoczynają się natomiast dopiero od dnia 22 IX 2009 r. , aczkolwiek w dalszej kolejności sąd stwierdza, iż powód przebywał w celach, w których powierzchnia mieszkalna na jednego osadzonego wynosiła od 1.85 m.kw. do 2,49 m . kw. . Z informacji przekazanych zaś przez Areszt Śledczy w L. wynika, że od 27 VI do 11 VII 2008 r. powód przebywał w celi nr 11 . ośmioosobowej, do której dostawiono 6 łóżek, co spowodowało , iż na jednego więźnia przypadało 1.85 m. kw.; w okresie od 11 VII do 22 VII 2008 r. w celi pięć osobowej, do której dostawiono 2 łóżka, a tym samym na jednego osadzonego przypadało 2,49 m.kw.; w okresie od 22 VII do 11 IX 2008 r. w celi nr 8, w której wbrew twierdzeniom apelującego przewidzianych było 10 miejsc, a dostawiono 5 dodatkowych łóżek, przez co na jednego skazanego przypadało 2,03 m.kw.; od 10 IX 2008 r. do 23 I 2009 r. w celi nr 16, w której dostawiono 2 dodatkowe łóżka do sześciu przewidzianych , średnio tym samym na osadzonego przypadało 2,30 m.kw.; od 23 I do 13 II 2009 w celi dziesięć osobowej, z dostawionymi 5 łózkami, w której powierzchnia na jednego osadzonego wynosiła 2.03 m.kw., od 13 II 2009 do 14 IV 2009 r. w celi nr 15 jedenasto osobowej z 5 łózkami dodatkowymi, przez co ilość miejsca na jedną osobę wynosiła, 2.03 m.kw. i od 14 IV do 5 XI 2009 r. w celi nr 17 sześć osobowej plus 2 łóżka dostawione, w której metraż na jedną osobę wynosił 2,25. Od dnia 5 XI 2009 cele w których powód przebywał spełniały normę określoną w art. 110 § 2 k.k.w (k 170).

Z ustaleń powyższych wynikało zatem , iż podczas drugiego swojego pobytu w Areszcie Śledczym w L. przez okres nieco ponad 16 miesięcy powód przez cały czas przebywał w celach, w których występowało przeludnienie, bardzo często w celach nawet kilkunastoosobowych.

Pozostając przy kwestiach dowodowych w związku z dalszymi zarzutami zawartymi w uzasadnieniu apelacji, podnieść należy, iż rozkład ciężaru dowodowego w niniejszej sprawie , wynikający z domniemania bezprawności działania naruszydla dóbr osobistych, ustanowionego w art. 24§ 1 k.c. był taki, iż jak to wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 II 2007 V CSK 431/06 „na powodzie spoczywał jedynie ciężar udowodnienia, że odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia, w celach, w których na skazanego przypadało mniej niż 3 m², przy nieodpowiednich warunkach bytowych i sanitarnych”. Obowiązkiem zaś pozwanego było wykazanie, że „warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych” .

Sąd Okręgowy przyjął, iż powód nie udowodnił, iż podczas odbywania przez niego kary pozbawienia wolności doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci godności , uznając jednocześnie, iż pozwany udowodnił brak bezprawności swojego działania , poprzez osadzenie powoda w przeludnionych celach w warunkach przepisu art. 248 § 1 k.k.w.

Powyższe stanowisko było błędne i skutkowało naruszeniem prawa materialnego – art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich błędne niezastosowanie i art. 248 § 1 k.k.w. poprzez jego wadliwe zastosowanie.

Nie można przede wszystkim zgodzić się z sądem I instancji, iż do wykazania przez powoda, iż doszło do naruszenia jego dóbr osobistych na skutek niehumanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, niewystarczającą była bezsporna okoliczność osadzenia go w celach nie spełniających wymagań art. 110 § 2 k.k.w. tj. w których powierzchnia mieszkalna na jednego więźnia wynosiła mniej niż 3 m.kw. i, że koniecznym było udowodnienie, iż powyższy fakt przeludnienia odbił się negatywnie na przeżyciach psychicznych powoda, wywołał u niego poczucie upokorzenia. Przyjmując powyższe rozwiązanie Sąd Okręgowy zapomniał, iż ocena czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, z uwagi na różny stopień wrażliwości ludzkiej, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (ocena subiektywna). Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, a mianowicie uwzględnić należy odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania (obyczaj, tradycja, itp.). Oznacza to, iż przy ustaleniu czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda przez umieszczenie go w celi, w której nie zachowano minimalnej normy powierzchniowej przewidzianej w art. 110 § 2 k.k.w., nie miały znaczenia subiektywne odczucia powoda i brak wykazania przez niego ujemnych skutków takiego stanu rzeczy dla jego kondycji psychicznej. Tego rodzaju okoliczności mogły mieć jedynie wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a tym samym wysokość przewidzianego w art. 448 k.c. zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego znajdującym potwierdzenie zarówno w orzecznictwie krajowym jak i międzynarodowym sam fakt odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w przeludnionych, nie spełniających norm ustawowych celach obiektywnie rzecz ujmując stanowił wystarczającą przesłankę do uznania, iż powód był traktowany niehumanitarnie, a tym samym doszło do poniżenia jego godności. Przede wszystkim powołać się należy na uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 18 X 2011 r. III CZP 25/11 i wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 17 VII 2008 r. SK 25/07, w których podkreślono, iż przyjęta w art. 110 § 2 k.k.w. norma powierzchniowa 3 m.kw. na osobę, jest najniższą w krajach Unii Europejskiej i trudno sobie wyobrazić sytuację, w której w celi o powierzchni na osobę mniejszej można mówić o humanitarnym traktowaniu osadzonego. „Zważywszy, że oznaczenie takiej powierzchni pomieszczenia mieszkalnego na osobę jako granicznej jest równoznaczne z ustaleniem standardu na najniższym możliwym poziomie, naruszenie takiego minimum z reguły stanowi istotną przesłankę stwierdzenia naruszenia godności pozbawionego wolności. Naruszenie to przybiera w rozważanym przypadku postać poniżającego i niehumanitarnego traktowania, będącego następstwem przebywania w celi o drastycznie ograniczonej przestrzeni życiowej. Zamknięcie i ograniczenie tej przestrzeni jest konieczną i nieodłączną konsekwencją zgodnego z prawem uwięzienia człowieka, jednak jego rozmiar nie powinien przekraczać "poziomu nieuniknionego cierpienia". Z tego względu rozważana sytuacja w każdym wypadku stanowi poważny sygnał, że doszło do niehumanitarnego traktowania osoby pozbawionej wolności, prowadzącego do naruszenia jej godności. Przebywanie osadzonego w celi o powierzchni poniżej 3 m² na osobę może więc stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych.” – uchwała SN 25/11.

Mając powyższe na uwadze wobec bezspornej okoliczności odbywania przez powoda w okresach od 23 V 2006 do 6 X 2006, od 6 X 2006 do 4 I 2007 i od 27 VI 2008 do 5 XI 2009 r. kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach stwierdzić należy, iż doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci godności.

Naruszenie to wbrew ocenie Sądu Okręgowego miało charakter bezprawny, gdyż strona pozwana nie wykazała, iż zaistniały „szczególnie uzasadnione wypadki” uprawniające Dyrektorów Aresztu Śledczego w L. i Zakładu Karnego w K. do umieszczenia powoda na tak długie okresy czasu w celach, w których powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego była niższa niż 3m.kw. Innymi słowy nie wykazał podstaw do zastosowania obowiązującego do dnia 6 XII 2009 r. art. 248§ 1 k.k.w.. Z dołączonych do akt zarządzeń dyrektorów wymienionych jednostek penitencjarnych wynika, że przepis powyższy stosowany był z powodu przeludnienia w/w jednostek nagminnie. To co miało stanowić wyjątek od wyrażonej w art. 110 § 2 k.k.w. zasady stało się w okresie odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności regułą. Przywołać należy wyrok z dnia 17 III 2010 r. II CSK 486/09, w którym „Sąd Najwyższy nie dopatrywał się podstaw do wyłączenia bezprawności naruszenia, stwierdzając, że obowiązujący podczas wykonywania kary przez powoda art. 248 § 1 k.k.w. podlegał ścisłej interpretacji i ogólnikowe powołanie się na stan przeludnienia w zakładach

karnych nie wystarcza do stwierdzenia "szczególnie uzasadnionego wypadku" w rozumieniu tego przepisu. Przepis ten nie mógł być także uznany za podstawę odstąpienia od wymaganej normy przez czas nieoznaczony."

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny odmiennie niż sąd I instancji uznał, że doszło do naruszenia godności osobistej powoda poprzez osadzenie go w celach nie spełniających minimalnych standardów powierzchniowych, a działanie takie nie znajdowało usprawiedliwienia w przepisie art. 248§ 1 k.k.w., a zatem było bezprawne. Tym samym z mocy art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. powodowi należało się zadośćuczynienie pieniężne za doznane z tego tytułu cierpienia fizyczne i psychiczne. Wysokość tego zadośćuczynienia zależała przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, wyznaczonego długotrwałością przebywania w przeludnionej celi, uciążliwościami z tym związanymi, poczuciem krzywdy i jego stopniem oraz pozostałymi warunkami odbywania kary pozbawienia wolności, które mogły zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać.

Biorąc pod uwagę powyższe kryteria stwierdzić należało, iż dochodzona przez powoda kwota zadośćuczynienia 200 000 zł była rażąco wygórowana.

Z materiału dowodowego sprawy wynikało bowiem, że skutkiem odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach były przede wszystkim jego ujemne doznania psychiczne związane z brakiem miejsca do spożywania posiłków jak i brakiem możliwości swobodnego skorzystania z kąpielni sanitarnego w celach, w których razem z nim osadzonych było po kilkanaście osób. Podzielić natomiast należało stanowisko sądu I instancji, iż powód w żaden sposób nie udowodnił swoich twierdzeń o braku wystarczającej ilości łóżek i konieczności rotacyjnego spania na materacu na podłodze w czasie swojego pobytu w Zakładzie Karnym w K.. Nie wykazane zostały także jakiegokolwiek inne poza w/w skutki przeludnienia w celach ani jakiegokolwiek inne warunki odbywania kary pozbawienia wolności, które zwiększałyby poczucie krzywdy powoda, w szczególności dotyczące nieodpowiedniego wyżywienia, braku izolowania osób chorych, właściwego wyposażenia cel, dostępu do zajęć kulturalno – oświatowych czy sportowych. Poczynione w tym zakresie przez sąd I instancji ustalenia faktyczne znajdowały oparcie w materiale dowodowym sprawy i nie były zresztą kwestionowane w apelacji powoda. Przykładowo podnieść należy, iż w okresie IV-XI 2009 r. z powodu remontu powód był w istocie pozbawiony możliwości korzystania ze świetlicy oddziałowej, tym niemniej jednak jak wynika z protokołu wizytacyjnego Aresztu Śledczego w L. (k 236) w tym czasie działalność kulturalno- oświatowa dla skazanych była prowadzona w świetlicach oddziału XII i na placu przed pawilonem F.

Z drugiej jednak strony Sąd Apelacyjny miał na uwadze, iż potrzeby powoda związane z koniecznością posiadania minimum przestrzeni życiowej były o tyle ważne, iż jako osoba niepełnosprawna w stopniu lekkim od 24 I 2007 r. (k 114), zalecane miał on korzystanie z przedmiotów ortopedycznych, pomocy technicznych. Wykonywanie powyższego zalecenia z uwagi na brak miejsca w celi było niewątpliwie utrudnione.

Ponadto ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia należało uwzględnić długotrwałość naruszenia jego dóbr osobistych i intensywność tego naruszenia. Z materiału dowodowego sprawy wynikało, że łączny czas przebywania powoda w celach nie spełniających normy z art. 110§2 k.k.w. był długi, gdyż wynosił ok. 21 miesięcy, w tym szczególnie dokuczliwe były warunki odbywania kary w celach wieloosobowych, utrudniające jak już wspomniano możliwość swobodnego korzystania z toalety oraz spożywania posiłków w normalnych warunkach. Łącznie w celach kilkunasto osobowych powód był osadzony przez okres około 12 miesięcy.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia nie można było pominąć jednak i tej okoliczności, iż umieszczeniu skazanego w przeludnionych celach nie towarzyszył zamiar poniżenia go czy też upokorzenia.

Taka sytuacja dotyczyła zdecydowanej większości współosadzonych i wynikała z przeludnienia zakładów karnych. Tym samym należało uznać, iż stopień zawinienia sprawcy naruszenia nie był znaczny. Na jego zachowanie wpływ miały bowiem okoliczności obiektywne – niedofinansowanie więziennictwa spowodowane ogólną sytuacją finansową Państwa i elementu tego nie można pominąć. Poza tym na ocenę stopnia zawinienia pozwanego rzutowała i ta okoliczność, że jednak podejmował on sukcesywnie działania mające na celu poprawę warunków odbywania

kary pozbawienia wolności przez skazanych, czego efektem było przebywanie powoda od 5 XI 2009 r. w celach spełniających już normy art. 110§ 2 k.k.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, iż kwotą adekwatną do doznanej przez powoda krzywdy, spełniającą swoją funkcję kompensacyjną, utrzymaną przy tym w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, będzie kwota 6000 zł, nie mająca bynajmniej dla przeciętnego obywatela a także powoda symbolicznego charakteru, jeżeli weźmie się pod uwagę jego sytuację życiową oraz majątkową zarówno obecną jak i tę mającą miejsce przed odbywaniem kary pozbawienia wolności (wynikającą z faktu zamieszkiwania z babcią, dysponowaniem pokojem ok. 5 m.kw.) .

Sąd Apelacyjny uznał ponadto, iż okoliczności niniejszej sprawy nie przemawiały za jednoczesnym uwzględnieniem zarówno roszczenia o zadośćuczynienie jak i drugiego zgłoszonego przez powoda roszczenia o zasądzenie także od pozwanego kwoty 2000 zł na wskazywany przez poszkodowanego cel społeczny. Kumulacja tychże roszczeń jest co prawda dopuszczalna (patrz uchwała SN z 9 IX 2008 r. III CZP 31/08) tym niemniej jednak już samo przyznane powodowi zadośćuczynienia we wskazanej wysokości pozwoli na usunięcie skutków naruszenia jego dóbr osobistych i przyniesie mu wystarczającą satysfakcję. Nie można bowiem zapominać, iż oba przewidziane w art. 448 k.c. roszczenia służą jednemu celowi, a mianowicie kompensacji szkody niemajątkowej wyrządzonej poszkodowanemu, aczkolwiek każde z nich prowadzi do naprawienia wyrządzonej krzywdy w odmienny sposób. Zadośćuczynienie pieniężne w wysokości 6000 zł w sposób wystarczający zdaniem Sądu Apelacyjnego kompensuje powodowi doznaną podczas odbywania kary pozbawienia wolności krzywdę.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386§ 1 k.p.c. dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia pieniężnego kwotę 6000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku – w zakresie odsetek zgodnie z żądaniem zgłoszonym w pozwie. W pozostałej części apelacja jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona.

Z uwagi na charakter dochodzonego roszczenia, uwzględnienie go co do zasady oraz trudną aktualnie sytuację życiową i majątkową powoda (brak możliwości zatrudnienia w ZK) Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony przeciwnej.